

Komentarz Komisji Wspinaczki Skalnej dt. obicia dróg w Rzędkowicach

Informacje o błędach popełnionych przy obiciu dróg w Rzędkowicach docierały do nas od jakiegoś czasu. Po tekście Andrzeja Makarczuka i Olgi Kosek, ilustrującym skalę problemu oraz oficjalnym zgłoszeniu sprawy do KWSk, postanowiliśmy skontaktować się z Przemkiem Mizera - ekipierem PZA wykonującym prace, a także dokonać wizji lokalnej w terenie.

Na wstępie wyjaśniamy, że prace w Rzędkowicach zostały wykonane w ramach projektu *Ochrona i racjonalne udostępnienie Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000, Ostoja Kroczycka, w tym rezerwatu przyrody Góra Zborów* realizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej i współfinansowanego ze środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Polski Związek Alpinizmu, na prośbę Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, pozytywnie zaopiniował część zadań w tym projekcie, dotyczących ubezpieczenia dróg wspinaczkowych w rezerwacie Góra Zborów. Jednak w sprawie obijania dróg w Rzędkowicach (oraz w innych rejonach wymienionych w projekcie) TMZZ nie konsultował się z przedstawicielami PZA.

Spośród zgłaszanych zarzutów, za najważniejsze, wymagające wyjaśnienia, uznaliśmy:

- umieszczenie ringów na drogach z własną asekuracją, w tym na drogach kursowych (lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie),
- wklejenie uszkodzonych ringów (ze śladami nacięć),
- domniemane zastosowanie ringów nieznanego producenta,
- zastosowanie klejów nieprzeznaczonych do warunków zimowych,
- złe (niebezpieczne) rozmieszczenie wpinek na poszczególnych drogach.

Przemek Mizera wyjaśnił, że:

- wklejone zostały wyłącznie ringi firmy Kotwa,
- stosowano kleje Fischer FIS V 360 s (zastosowanie do -5° C) oraz FIS VW 360 s (zastosowanie do -15° C), prace prowadzone były wyłącznie w warunkach wskazanych przez producenta klejów,
- uszkodzony ring został wymieniony.

Nowe rozmieszczenie wpinek na niektórych drogach, również będące przedmiotem kontrowersji, wg nas nie jest dużym problemem. Ekipier wyjaśnił, że wklejał ringi w miejscach, gdzie skała była solidna (nie dudniła). Z tego co zaobserwowaliśmy, nowe obicie spełnia standardy bezpieczeństwa, chociaż w niektórych przypadkach asekuracja mogłaby być bardziej komfortowa (np. Super Żyła). Prosimy o zgłaszanie ewentualnych przypadków niebezpiecznego obicia, za pomocą modułu na stronie PZA (pza.org.pl/wspinaczka-skalna/interwencja) lub bezpośrednio na adres KWSk.

Za najważniejszy problem uznajemy ubezpieczenie dróg tradowych, zwłaszcza popularnych kursowych linii na wschodniej ścianie Okiennica Rzędkowickiego. Co najważniejsze, Przemek Mizera zadeklarował, że poprawi asekurację (usunie ringi lub zmieni ich lokalizację) zgodnie z wytycznymi (część prac została już wykonana, po konsultacji z Krzysztofem Wróblem, instruktorem PZA). Dodatkowo, dyrektor IŚW „Nasze Skały”, Włodek Porębski, uzgodnił z przedstawicielami TMZZ, że wszelkie dalsze działania związane ze sprawami okołowspinaczkowymi (w tym ekipowanie i reekipowanie dróg) w rejonie Podlesic i Rzędkowic będą konsultowane ze środowiskiem wspinaczkowym za pośrednictwem IŚW "Nasze Skały". W tym miejscu chcielibyśmy się zwrócić do instruktorów szkolących w Rzędkowicach o wypracowanie kompromisu dt. ewentualnego ubezpieczenia dróg kursowych. Sygnalizowane wyżej problemy to tylko część kontrowersji – co

najmniej dyskusyjne jest ubezpieczenie Filarka Garażu, nowe ringi znajdują się też w sąsiedztwie innych kursowych linii.

Na koniec chcielibyśmy zwrócić uwagę na nową sytuację, która panuje „na rynku” objawiania dróg wspinaczkowych. Obecnie, tylko część ringów (szacujemy, że ok. 1/3) wklejana jest ze środków PZA lub za jego pośrednictwem. Ubezpieczaniem skał zajmują się też kluby wspinaczkowe, fundacje czy stowarzyszenia, a także osoby prywatne. W większości prace te wykonywane są jednak przez ekiperów PZA (choć nie tylko). Zgodnie z regulaminem (pza.org.pl/wspinaczka-skalna) ekiperzy powinni składać sprawozdanie z wykonanych przez siebie prac (niezależnie od źródeł finansowania), jednak tylko niewielu ekiperów wywiązuje się z tego obowiązku. Wydaje nam się, że sytuacja dojrzała do zmiany – konieczne są szersze środowiskowe konsultacje dt. objawiania dróg w poszczególnych rejonach, i to na etapie przed rozpoczęciem prac w terenie. Unikniemy wtedy problemów związanych z ubezpieczaniem dróg kursowych, rywalizacją pomiędzy ekiperami/autorami dróg, czy wreszcie konfliktów z właścicielami i zarządcami terenów ze skałami. Komisja Wspinaczki Skalnej postara się jak najszybciej przedstawić koncepcję przeprowadzania takich konsultacji, oczywiście przedyskutujemy ją także z ekiperami, instruktorami i gospodarzami poszczególnych rejonów.

Ze wspinaczkowym pozdrowieniem

Komisja Wspinaczki Skalnej PZA